Biuletyn
Polonistyczny

09.07.2024

Zjazd Konferencji Polonistyk Uniwersyteckich w Poznaniu - relacja

---

Tegoroczny zjazd Konferencji Polonistyk Uniwersyteckich uwydatnił jej szczególną rolę w środowisku: jako wspólnego głosu polonistów reprezentujących wszystkie uniwersytety w Polsce, uprawiających badania w dyscyplinach literaturoznawstwo, językoznawstwo oraz polonistyka.

Nowe wyzwania związane z powołaniem dyscypliny polonistyka to tylko jeden z elementów trudnej organizacyjnie sytuacji, w której znalazło się środowisko polonistyczne. Wśród najistotniejszych dla środowiska tematów, podejmowanych podczas Zjazdu pojawiły się: kwestia ewaluacji czasopism, w których publikują literaturoznawcy, językoznawcy oraz poloniści prowadzący badania w ramach filologii narodowej, kształt reformy edukacyjnej w szkołach i możliwości pozyskania ze źródeł publicznych wsparcia finansowego dla Konkursu im. Profesora Czesława Zgorzelskiego.

Gospodarzem tegorocznego wydarzenia był Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

13 czerwca

Podczas otwarcia obrad Przewodniczący Konferencji Polonistyk Uniwersyteckich prof. dr hab. Tomasz Mizerkiewicz szczególnie ciepło powitał gości z ośrodków w Ukrainie (m.in. z Uniwersytetu Narodowego imienia Jurija Fedkowicza w Czerniowcach oraz Chmielnickiego Uniwersytetu Narodowego), którzy zdalnie obserwowali transmisję obrad. Na zjazd dotarła również osobiście dr Sofija Budko z Charkowskiego Uniwersytetu Narodowego.

Prof. Tomasz Mizerkiewicz kilka słów poświęcił miejscu obrad, przypominając historię Dzielnicy Cesarskiej oraz mieszczącego się w Collegium Maius Salonu Ada

ma Mickiewicza pod Kopułą, którego przestrzeń należała niegdyś do Wydziału Antropologii,

czego śladem są malowidła z groty w Lascaux pod sklepieniem kopuły. Pod nimi jednakże zaakcentowała swoją obecność twórczość Adama Mickiewicza - w postaci zawieszonych na ścianach reprodukcji ilustracji do *Pana Tadeusza*, pomnika wieszcza i podpisu poety uwiecznionego na dywanie Salonu pod Kopułą.

Historię polonistyki poznańskiej i kierunków studiów prowadzonych przez Instytut Filologii Polskiej UAM scharakteryzowały dyrektorka IFP prof. dr hab. Elżbieta Winiecka oraz wicedyrektorka ds. studenckich i dydaktycznych dr Sylwia Karolak.

Fot. Maria Achrem

Prof. Elżbieta Winiecka przedstawiła rys historyczny poznańskiej polonistyki od 1919 roku, czyli od powstania Uniwersytetu Poznańskiego i czasów, gdy siedzibą polonistów był Zamek Cesarski, przez rok 1969, kiedy to powstał Instytut Filologii Polskiej, mieszczący się w nowoczesnym Collegium Novum, po czasy współczesne i przeprowadzkę do Collegium Maius przy ul. A. Fredry, którą nadzorował ówczesny dziekan Wydziału, profesor Józef Tomasz Pokrzywniak. Prof. Pokrzywniak zainicjował również powstanie w 2007 roku nowoczesnej biblioteki wydziałowej. W 2018 roku upamiętniono jego zasługi nadając jej imię J.T. Pokrzywniaka. Prof. Winiecka zaprosiła również do lektury wydanej kilka lat temu, niezwykłej rocznicowej trzytomowej publikacji pt. *Stulecie poznańskiej polonistyki*. Fakt, że na pierwszym planie zaprezentowano w niej sylwetki profesorów oraz ich dokonania, dobrze określa dzisiejszą tożsamość poznańskich polonistów, którzy pamiętają o swoich mistrzach.

Prócz historii polonistyki w strukturach Uniwersytetu Prof. Winiecka zaprezentowała również jej współczesny kształt. Dzisiejszy Instytut Filologii Polskiej jest największym spośród czterech instytutów tworzących Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej. IFP to 17 zakładów, 7 pracowni, 1 laboratorium i 4 centra badawcze, a także Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne oraz działające od 1985 roku Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców.

Prezentację poznańskiej polonistyki dopełniło wystąpienie dr Sylwii Karolak, skupiające się na prowadzonych aktualnie studiach oraz dobrych praktykach dydaktycznych, związanych z powoływaniem, prowadzeniem i modernizacją, wyborem specjalności, do których należą m.in. obowiązkowy wybór specjalności na pierwszym roku studiów przy dalszym możliwym wyborze kilku specjalności (zdarza się nawet wybór trzech specjalności) oraz odpowiadanie na potrzeby rynku, które zgłaszają firmy zainteresowane zatrudnieniem studentów w przyszłości. Wicedyrektorka ds. studenckich i dydaktycznych opowiedziała pokrótce o studiach licencjackich i magisterskich, w tym polonistyczno-filozoficznych i polonistyczno-historycznych studiach nauczycielskich, nietypowych i niezwykłych, łączących różne dziedziny wiedzy.

W swoim wystąpieniu Sylwia Karolak nawiązała do studenckiej inicjatywy promocyjnej w formie wideoblogów, prowadzonych na platformie YouTube przez studenta kierunku filologia polska jako obca. Zebrani mieli okazję zobaczyć

fragment jednego z filmów Williama Hehemanna, pochodzącego z USA, a od dwunastu lat mieszkającego w Polsce studenta filologii polskiej jako obcej (film *Podjąłem studia magisterskie, żeby lepiej poznać polską historię i kulturę* , dostępny pod adresem internetowym: https://youtu.be/I3OcQbyqqLQ?feature=shared).

Do wypowiedzi o poznańskiej polonistyce dołączył prof. Tomasz Mizerkiewicz, który, zamykając tę część spotkania, wspomniał o studiach w języku angielskim: Central European and Balkan Studies (https://cebs.amu.edu.pl/) oraz Central Europe in the International Perspective (https://ceip.amu.edu.pl/), w ramach których prowadzone jest nauczanie języka polskiego, nauczanie języka drugiego regionu, literatury polskiej w kontekście europejskim, arcydzieł polskiej literatury i współczesnej literatury polskiej, połączonych z wiedzą o regionie dostarczanej przez inne instytuty. „Tam to serce polonistyczne też mocno bije, bez głównego wkładu polonistyki nie byłoby tego" – podkreślił Przewodniczący KPU.

Wymienione wyżej prezentacje Prelegentek są dostępne pod adresem internetowym: https://polonistyka.amu.edu.pl/__data/assets/pdf_file/0035/534986/Poznanska-polonistyka_KPU-2024.pdf .

W dalszej części spotkania odbył się **panel z udziałem ekspertów Rady Doskonałości Naukowej – członków Zespołu I Nauk Humanistycznych dyscypliny polonistyka**: prof. dr hab. Anny Łebkowskiej, prof. dr. hab. Dariusza Pawelca oraz prof. dr. hab. Krzysztofa Trybusia, którzy opowiedzieli o swoich doświadczeniach z prowadzonych prac.

W niektórych jednostkach udało się już powołać Rady Naukowe Dyscypliny Polonistyka, ale wciąż są jednostki, które zastanawiają się, czy dołączyć do dyscypliny polonistyka. Prof. Mizerkiewicz pokreślił znaczenie utworzenia rady naukowej w tej dziedzinie na UAM, co przełożyło się już na pierwsze sukcesy, m.in. na uzyskanie miejsc na studiach dla doktorantów w dyscyplinie polonistyka. Można się spodziewać, że coraz więcej będzie osób chcących zmienić przyporządkowanie pracy z literaturoznawczej i językoznawczej na polonistyczną, dlatego tak ważne jest zagwarantowanie miejsc dla doktorantów w dyscyplinie polonistycznej.

Jak zauważyła Prof. Anna Łebkowska, osób, które jak dotąd zgłosiły akces do dyscypliny polonistyka nie ma zbyt wielu. Podkreśliła, że jest ona współcześnie postrzegana inter- i transdyscyplinarnie. Istnieje również problem związany z tym, że wnioski zgłaszane do RDN jako literaturoznawcze, trafiają wyłącznie do recenzji literaturoznawców. Ważne jest, by jako recenzenci byli brani pod uwagę również poloniści. Poloniści obawiają się izolacji i nie brania ich głosu pod uwagę.

Niepokój środowiska budzi również sprawa zbliżającej się parametryzacji i punktacji czasopism. W pomyśle ministerialnym eksperci mający zasiadać w gremiach oceniających będą wyłaniani z każdej rady dyscypliny z instytucji posiadających przynajmniej kategorię B+. Polonistyka nie jest ujęta w tej kategoryzacji i tym samym nie będzie brana pod uwagę, co zagrozi jej wykluczeniem.

Skąd wzięły się te zagrożenia? Na ten temat wypowiedział się Prof. Dariusz

Pawelec, który zarysował ich tło, poczynając od reformy ministra Jarosława Gowina i podziału dyscyplin w 2018 roku, przez zarządzenie z października 2022 o utworzeniu nowych dyscyplin, w tym polonistyki, po przyjmowanie oświadczeń o przystąpieniu do dyscyplin w 2023 roku i budowanie nowej struktury organizacyjnej. „Czujemy się wszyscy polonistami, a niewielu z nas należy do dyscypliny polonistyka. Na UAM przypisanie do dyscypliny zadeklarowało tylko 17 osób" – podkreślił Prof. Pawelec, mając nadzieję, że to, co budzi niepokój, jest stanem przejściowym. Ponieważ polonistom nie przypisano kategorii naukowej, pojawiła się niepewność co do finansowania osób wykluczonych z liczby N. Zaistniała ponadto graniczącą z absurdem sytuacja, w której polonistyka nie może być dyscypliną wiodącą na kierunku filologia polska, ponieważ tylko dyscyplina z kategorią naukową może być wiodąca…

Oprócz problemów Prof. Pawelec wymienił jednak również zalety tej sytuacji. Wcześniej poloniści byli w swych instytucjach słabszą stroną w rywalizacji o pozyskanie środków. Zmieniło się to dzięki wyodrębnieniu polonistyki jako dyscypliny. Obecnie jest już 145 polonistów w 5 ośrodkach w kraju: na Uniwersytecie Wrocławskim, Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, Uniwersytecie Śląskim, Uniwersytecie Gdańskim. Jako pierwszy radę dla dyscypliny polonistyka utworzył Uniwersytet Gdański, gdzie „wywalczono" również dwa miejsca dla doktorantów-polonistów.

Wiceprzewodniczący Zespołu I Nauk Humanistycznych dyscypliny polonistyka, Prof. Krzysztof Trybuś, przedstawił wyniki prac nad nowelizacją *Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, możliwej dzięki „duchowi dialogu" - naradom, konsultacjom, działaniom licznych komisji i nowemu ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego. 12 kwietnia 2024 powstał projekt przekazany do dalszych konsultacji środowiskowych. Najważniejsze planowane w nim zmiany to m.in: wzmocnienie roli Rady Doskonałości Naukowej, która, prócz formułowania zaleceń i wytycznych, będzie mogła dokonywać okresowej kontroli instytucji uprawnionych do nadawania stopni naukowych, a także do zawieszania uprawnień.

W wyniku nowelizacji dojść ma również do ujednoznacznienia przepisów dotyczących trybu habilitowania i nadawania stopnia doktora i wprowadzenia jednakowych reguł dla wszystkich jednostek. Będą też powoływane przez RDN komisje habilitacyjne, działające przy współudziale podmiotów habilitujących. Według nowych zasad zjawisko plagiatu będzie weryfikowane we właściwym dla niego trybie, co oznacza wznowienie postępowania, a nie zaskarżanie decyzji. Zmieni się sposób wyboru recenzentów w drodze losowania, ponieważ kompetencje merytoryczne wylosowanych niejednokrotnie odbiegają od tematu recenzowanej pracy, co często skutkuje ich rezygnacją i wydłużeniem procesu recenzji. Przywrócony zostanie warunek nadawania tytułu profesora osobie, która co najmniej raz była promotorem rozprawy doktorskiej. W projekcie zgłoszone zostało zastrzeżenie, by nie dotyczyło to badaczy z nauk humanistycznych, jak jednak zauważył Prof. Trybuś, „taki podział może stworzyć dwutakt myślenia o awansie naukowym”.

W toku dyskusji zwrócono uwagę na niekonsekwencje systemowe i brak przepisów przejściowych, wynikający z zaniedbań poprzedniego zespołu ministerialnego. Pojawiły się liczne pytania: czy dorobek dyscyplinarny młodych naukowców będzie oceniany w przewidywalny sposób? Czy wcześniejszy dorobek, literaturoznawczy, będzie się liczył w przypadku osób wybierających dyscyplinę polonistyka?

Dalsza część obrad poświęcona była **wypracowaniu i przyjęciu stanowiska Konferencji Polonistyk Uniwersyteckich w sprawie czasopism polonistycznych.** Stanowisko to zostało przedstawione w projekcie listu do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, dotyczącego planowanych zmian w metodologii ustalania punktacji i uwzględnienia w nich specyfiki badań polonistycznych, w których „miarą jakości naukowej nie może i nie powinno być kryterium ich umiędzynarodowienia, ponieważ to polskie badania stanowią punkt odniesienia dla polonistyk na świecie” (cytat z listu).

List powstał w związku decyzją Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 5 stycznia 2024 r. wycofującą zmiany w punktacji czasopism wprowadzone w ciągu 2023 r., które w dużej mierze zostały ocenione przez polonistów jako uznaniowe i niemerytoryczne. Pomimo poparcia dla osobnych zasad oceny, autorzy listu uważają, że „model oceny czasopism humanistycznych nadal zbyt dużą wagę przywiązuje do cytowalności mierzonej wskaźnikami międzynarodowych baz indeksujących Web of Science i – zwłaszcza dla czasopism humanistycznych – Scopus (wedle doniesień prasowych mają one w tej dziedzinie stanowić 40% oceny)” (cytat z listu). Powołując się na badania Anety Drabek zaakcentowano, że poza zasięgiem indeksowania bazy Scopus pozostaje większość publikacji polonistycznych ukazujących się w uznanych w środowisku polonistycznym czasopismach: wśród 795 polskich punktowanych czasopism humanistycznych i teologicznych tylko 187 (23,5%) to czasopisma indeksowane przez Scopus (A. Drabek, *Polskie czasopisma humanistyczne i teologiczne w bazie Scopus: w kierunku umiędzynarodowienia*, „Biblioteka” 2023, 27 (36), s. 231). Indeksowaniu nie podlegają również opracowania monograficzne. Zawarty w liście postulat

dotyczy tego, by punktacja ministerialnej listy czasopism naukowych nie opierała się na wskazaniach bazy Scopus. „Stoimy na stanowisku, że brak innych narzędzi do oceny cytowalności dorobku polskich humanistów nie uprawnia do korzystania z narzędzia, co do którego z góry wiadomo, że przyniesie fałszywe wyniki. Uważamy, że w obecnej sytuacji rzetelną i sprawiedliwą ocenę tych czasopism można uzyskać tylko i wyłącznie w wyniku pracy zespołów eksperckich działających wedle ustalonych z góry reguł oceny uwzględniających takie ważne i miarodajne aspekty działalności czasopism, jak np. procedurę przyjmowania publikacji do druku, zasady recenzowania artykułów naukowych, terminowość ukazywania się kolejnych numerów periodyku, procentowy udział publikacji naukowych w poszczególnych numerach czasopism, reprezentatywność i kompetencje komitetów redakcyjnych i rad naukowych itp.” (cytat z listu).

Autorzy listu wyrazili również przekonanie, że w przyszłości należy rozważyć „systemowe oparcie oceny parametrycznej krajowych czasopism na rodzimej bazie indeksującej, wykorzystującej dane Polskiej Bibliografii Naukowej uwzględniającej przecież wszystkie publikacje polskich badaczy, zatem niwelującej niemal do zera ryzyko pojawienia się błędów wynikających z niekompletności danych podlegających ocenie”. Inne platformy indeksujące, takie jak np. Scopus czy ERIH PLUS, mogłyby być uzupełnieniem, zawierającym informacje dodatkowe, wpływające na ocenę końcową w niewielkim tylko stopniu.

Uczestnicy spotkania zgłosili kilka propozycji uzupełnień do listu. Prof. Dariusz Pawelec zaproponował m.in. wzmocnienie stanowiska dotyczącego monografii, a także poprzedzenie eksperckiego etapu oceny przez ocenę formalną. Podkreślił również konieczność wypracowania racjonalnego stanowiska ze względu na ryzyko wyłączenia się ze społeczności dyscyplin, które mają być ewaluowane bibliometrycznie, co w przyszłości może stać się podstawą do deprecjonowania polonistyki, takaze literaturoznawstwa i językoznawstwa uprawianych przez filologów polskich.

Jak zaznaczył Prof. Tomasz Bilczewski (UJ) poloniści chcą być inaczej oceniani, ale muszą mieć jasność, jakie będą kryteria tego oceniania. Sama ocena ekspercka jest niewystarczająca, ponieważ bywa zawodna.

Istotne, zdaniem zebranych, jest również utworzenie rodzimej bazy indeksującej opartej na danych ewaluacyjnych. Jak zauważył prof. Pawelec, PBN nie do końca spełnia jej wymogi, mimo że spełnia ważną rolę ewaluacyjną. Problemem jest jednak brak zainteresowania takimi inicjatywami w przeszłości i bazami takimi jak Arianta czy BazHum. Warto rozważyć jednak realizację projektu takiej bazy.

Podczas dyskusji pojawiły się głosy, że list powinien być skierowany do władz ministerstwa w trybie pilnym. Jednomyślnie przyjęto projekt listu, który, po naniesieniu zgłoszonych uzupełnień, zostanie przesłany do Ministerstwa.

Po obradach uczestnicy zjazdu odwiedzili Pracownię Starych Druków i Oddział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej, gdzie obejrzeli unikalne poznańskie

zbiory starodruków i rękopisów, w tym niedawno odkryty fragment księgozbioru z prywatnej biblioteki braci Grimm.

Pierwszy dzień obrad zakończyła wspólna **uroczysta kolacja**, która jest już tradycją zjazdów KPU.

Fot. Maria Achrem

14 czerwca

Drugi dzień obrad rozpoczęło wystąpienie
prof. UKEN dr. hab. Piotra Kołodzieja dotyczące wdrożenia pięcioletnich studiów nauczycielskich.
Podzielił się on swoimi doświadczeniami z „przymiarki" polonistyki na UKEN w Krakowie do wprowadzenia już w najbliższym roku akademickim pięcioletnich studiów filologii polskiej nauczycielskiej. Jednym z argumentów było równomierne rozłożenie zajęć na pięciu latach studiów, co pozwoliłoby uniknąć dużego obciążenia zajęciami w niektórych semestrach i zniwelować różnice programowe pomiędzy studiami drugiego stopnia na różnych uczelniach.

Zlikwidowanie specjalności, które istnieją w obecnym modelu 3+2, oznaczać jednak będzie powołanie zupełnie nowych kierunków i opracowanie od nowa programu nauczania, co stanowi spore wyzwanie. Studenci nie chcą jednak powracać do tego samego materiału na studiach drugiego stopnia, co wpisane jest w program nauczania. Zniechęca ich konieczność powrotu do tematyki, która ich nie interesuje. W odpowiedzi na to UKEN stara się na pierwszym roku studiów uruchomić jak najwięcej konwersatoriów i urozmaicać wykłady innymi aktywnościami. Wnosić do zajęć inspiracje, które dają do myślenia.

Jak powiedział prof. Kołodziej, pracownicy UKEN byli zgodni co do tego, że obecnie studenci nie są tak związani ze studiami jak niegdyś i wartością jest dla nich

możliwość zmiany kierunku po 3 latach studiów. Wielu studentów ceni sobie to, że już po studiach pierwszego stopnia mogą wybrać studia podyplomowe lub rozpocząć naukę na całkiem innym kierunku. Ta specyfika nowej generacji studentów była głównym argumentem, by wstrzymać się jeszcze przez najbliższe dwa lata z wprowadzeniem pięcioletnich studiów nauczycielskich.

Podczas dyskusji dydaktycy akademiccy mieli okazję wymienić się różnymi praktykami z prowadzenia studiów nauczycielskich. Głos zabrał m.in. prof. Dariusz Dybek z Uniwersytetu Wrocławskiego, który poinformował, że ankietach przeprowadzonych wśród absolwentów kierunków nauczycielskich napisali oni, że studiowaliby pięć lat na kierunku nauczycielskim. W związku z tym w roku akademickim 2025/2026 Uniwersytet Wrocławski planuje wystartować z tym kierunkiem studiów. Z kolei prof. Anna Nosek z Uniwersytetu w Białymstoku wspomniała, że dwa lata temu jej uczelnia macierzysta próbowała wdrożyć takie studia, ale udało się uruchomić tylko studia dwustopniowe. W ubiegłym roku zainteresowanie nimi nawet wzrosło. Jak wynika z wypowiedzi uczestników zjazdu, pomimo tej tendencji zwyżkowej na specjalizacji nauczycielskiej na studiach pierwszego stopnia, na studia drugiego stopnia jest mniej chętnych. Po trzech latach studenci mają już dyplom, którego nie byłoby, gdyby wprowadzono studia pięcioletnie. Deklaracji złożonych na pierwszym roku studiów nie należy traktować wiążąco, ponieważ w wielu przypadkach ulegają one zmianie.

Kolejnym tematem obrad była **dyskusja nad kształtem reformy edukacji polonistycznej w szkołach,** którą zagaił prof. UAM dr hab. Krzysztof Koc z Pracowni Innowacji Dydaktycznych IFP UAM). Na wstępnie zwrócił on uwagę na kluczowy fakt bardzo ograniczonego wpływu środowiska polonistycznego na systemowe zmiany dotyczące szkolnej humanistyki. Tymczasem „bez merytorycznej, stałej współpracy z naukowcami zajmującymi się kształceniem nauczycieli i badającymi rzeczywistość edukacyjną, nie ma mowy o żadnych reformach”.

Jak dobitnie podkreślił prof. Koc, „dyskusja na temat kondycji i przyszłości edukacji polonistycznej w szkołach powinna być poprzedzona dyskusją nad strategią rozwoju edukacji humanistycznej w szkole powszechnej”. Pokrótce scharakteryzował kilka form dyskursu na temat humanistyki szkolnej, poddając je krytycznej ocenie. W rezultacie pomimo zmian na szczeblu ministerialnym dyskurs ten się nie zmienia, wyłaniający się z niego obraz nauczyciela, ucznia i szkoły jest bardzo uproszczony, a wymiana opinii jest w tym samym stopniu bezowocna. Jego zdaniem konieczne jest wypracowanie „konkretnej, zrozumiałej, logicznej i interesującej strategii rozwoju edukacji humanistycznej”. Jako punkt wyjścia zaproponował pytanie, jakiego ucznia chcemy wykształcić w ramach kształcenia polonistycznego/humanistycznego? Generuje ono szereg pytań szczegółowych o promowany model tradycji (otwarty czy zamknięty), o współczesność jako punkt odniesienia dla nauczycieli, o rozłożenie akcentów pomiędzy interpretacją a specjalistyczną wiedzą o literaturze (ta pierwsza oznacza automatyczną zgodę na procesualność), pomiędzy nauczaniem komunikacyjnym (nauka języka) a nauczaniem o systemie (nauka o języku). W jakim stopniu lekcje języka polskiego

mają rozwijać kompetencje dotyczące mówienia, a w jakim pisania? Czy punktem odniesienia powinna być praktyka językowa czy teoria językoznawcza? Od odpowiedzi na te pytania zależą „treści nauczania i ich liczba, zestaw tekstów obowiązkowych i nieobowiązkowych, ich liczba, koncepcje nauczania (czyli analizy i interpretacji tychże tekstów), rola kontekstu historycznoliterackiego i innych, sposób pojmowania wychowania patriotycznego czy obywatelskiego, sposób rozumienia istoty integracji i integrowania itd.” Jak podkreślił prelegent, dydaktyka polonistyczna ma już szereg gotowych odpowiedzi i rozwiązań, i to właśnie dydaktycy są najlepiej przygotowani do kompleksowego opracowania i przedstawienia koncepcji kształcenia humanistycznego. Tymczasem zasoby te z niejasnych powodów nie są wykorzystywane do projektowania i wdrażania zmian w edukacji szkolnej.

Prof. Koc postulował również umożliwienie tworzenia autorskich programów nauczania, co przywróci podmiotowość nauczycielom i uczniom, a także dialog między „naukowcami badającymi różne aspekty nauczania języka polskiego w szkole a nauczycielami. Dlatego warto opracować nowoczesną koncepcję transferowania specjalistycznej wiedzy akademickiej do środowiska szkolnego oraz transferowania szkolnych rozwiązań nauczycielskich do środowiska akademickiego”. Podniósł również temat dowartościowania i dofinansowania naukowych czasopism metodycznych, które stanowią integralny i niepodważalny element transferu wiedzy i wymiany idei między uniwersytetem a szkołą.

Wypracowanie strategii rozwoju szkolnej humanistyki powinno być podstawą wszelkich zmian w systemie egzaminacyjnym, „którego kryzys tkwi właśnie w tym, że nie realizuje żadnej wyrazistej koncepcji czy filozofii nauczania – jest celem samym w sobie, a poza tym w nieuprawniony sposób wpływ na szkolną praktykę”.

Wątpliwości budzi już system oceniania. Egzaminy ósmoklasisty i maturalne wymagają opracowania nowej koncepcji, tak jak i nowa powinna być koncepcja pracy nauczyciela, szkoły i ucznia. Model nauczania języka polskiego powinien przyczyniać się do rozwoju humanistycznego młodych ludzi, a nie, jak obecnie, wywoływać przede wszystkim strach. Opinia publiczna zasługuje przede wszystkim na odpowiedź na pytanie, co mają sprawdzać egzaminy końcowe i dlaczego to jest ważne. „Dopiero potem można myśleć o szczegółach: strukturze arkusza, rodzaju zadań, sposobach ich oceniania, zadaniach jawnych i tajnych, podziale na poziom podstawowy i rozszerzony, egzaminowaniu pisemnym i ustnym”. Problemem nie jest lista lektur, ale pytanie: dlaczego uczniowie powinni je czytać i jak je czytać?

W wystąpieniu Prof. Koca wybrzmiał postulat, by metodycy z ośrodków akademickich zostali nie tylko włączeni, ale i zaangażowani w tworzenie strategii rozwoju humanistyki szkolnej. Jest to zarówno realizacją ich prawa obywatelskiego, jak i wypełnieniem obowiązku wysłuchania obywateli przez rządzących. Jest to również wykorzystanie dorobku i potencjału dydaktyki polonistycznej, wiedzy zarówno praktycznej (bo wychodzi ona od obserwacji szkolnej praktyki), jak i teoretycznej.

Ośrodki akademickie powinny stanowczo domagać się włączenia metodyków polonistycznych do prac nad zmianami dotyczącymi nauczania języka polskiego, a nawet powierzenia im opracowanie wspomnianej strategii jako trudnego i odpowiedzialnego zadania.

Pełna treść wystąpienia Prof. Krzysztofa Koca dostępna jest pod adresem internetowym: https://polonistyka.amu.edu.pl/__data/assets/pdf_file/0018/538200/Krzysztof-Koc-Ksztalt-reformy-edukacji-polonistycznej-w-szkolach-wystapienie-z-14-czerwca-2024-KPU.pdf . Waga poruszonych w nim problemów wywołała ożywioną dyskusję – również nad tym, jakie działania podjąć, by zawarte w nim postulaty dotarły do decydentów, tym bardziej, że środowisko dydaktyków polonistycznych nie jest formalnie zapraszane do rozmów. Uczestnicy zjazdu byli zgodni co do tego, że należy skierować do ministra pismo postulujące włączenie środowiska polonistycznego, które jest izolowane, wskutek czego o podstawie programowej decydują de facto politycy. Prof. Winiecka zgłosiła wniosek o przygotowanie apelu w formie listu otwartego, zaznaczając, że presja mediów musi być na tyle mocna, by wyrażonych postulatów nie można było przemilczeć. Zaproponowała również sformułowanie dwóch wersji tego apelu, oferujących dwie możliwości lekturowe, przy czym w drugiej, prócz postulatów, powinna się znaleźć szczegółowa argumentacja.

Prof. Marek Bernacki z Uniwersytetu w Bielsku-Białej zasugerował również zaangażowanie środowiska rodziców, np. w formie zbierania podpisów, a prof. Krupiński - oddanie głosu profesorowi Tomaszowi Chachulskiemu i Komitetowi Olimpiady Polonistycznej, która ma doświadczenie współpracy ze szkołami. Prof. Dariusz Dybek w Uniwersytetu Wrocławskiego nawiązał ponadto do mającego odbyć się we Wrocławiu Kongresu Dydaktyki, który ma szansę stać się przestrzenią dyskusji nad wspomnianymi kwestiami.

Finalna wersja *Apelu Konferencji Polonistyk Uniwersyteckich w sprawie włączenia dydaktyków akademickich do prac nad reformą kształcenia w ramach języka polskiego jako przedmiotu szkolnego* skierowanego do Minister Edukacji Narodowej Barbary Nowackiej, a także *Uzasadnienie stanowiska Konferencji Polonistyk Uniwersyteckich w sprawie sposobu pracy nad reformą kształcenia w ramach języka polskiego jako szkolnego przedmiotu* dostępne są pod adresem internetowym https://polonistyka.amu.edu.pl/nauka/zjazd-konferencji-polonistyk-uniwersyteckich-materialy.

W dalszej części obrad Mariola Wilczak, redaktor naczelna „Biuletynu Polonistycznego”, wystąpiła **z informacją o bieżących działaniach i potrzebach „Biuletynu Polonistycznego”** i z apelem o wsparcie międzyinstytucjonalnej inicjatywy, jaką jest „Geopolonistyka”, poprzez nadsyłanie ankiet oraz informacji o polonistykach polskich i zagranicznych.

Nawiązała do zebrania Rady „Biuletynu Polonistycznego”, które odbyło się 3 tygodnie wcześniej, 24 maja i którego jednym z tematów była idea gromadzenia danych o krajowych i zagranicznych instytucjach polonistycznych. Zaprezentowała

geopolonistyczną mapę (https://biuletynpolonistyczny.pl/pl/map/), stanowiącą rodzaj przewodnika po polonistycznych danych. Potrzebę ich gromadzenia uzasadnia m.in. konieczność informowania o projektach finansowanych ze środków publicznych i o ich wynikach. Główną rolę w udostępnianiu informacji o instytucjach polonistycznych pełnią powołani przez nie redaktorzy-koordynatorzy. Niektórzy z nich są w dużej mierze zaangażowani w redagowanie „Biuletynu". Są jednak instytucje, które nadal nie mają swoich reprezentantów.

Pomocne w pozyskiwaniu danych mogą okazać się ankiety, które wkrótce zostaną

rozesłane do polonistów. Wobec dynamicznej i niepewnej sytuacji polonistyk zagranicznych zdecydowanie skuteczniejszą metodą mogą być kontakty osobiste. W przypadku tych polonistyk cenny jest dziś każdy przykład i ślad ich działalności, dlatego też redaktor „Biuletynu" zwróciła się z prośbą o wsparcie w tych kontaktach i pozyskiwanie informacji nawet w postaci luźnej wypowiedzi.

Mariola Wilczak wspomniała również o aktualnie realizowanym projekcie *Polonistyka wobec wyzwań współczesnego świata*. W ramach projektu planowane jest utworzenie bibliograficznych kolekcji tematycznych. Jedna z nich, jako wartość dodana projektu, dotyczyć będzie historii polonistyk. Taka geopolonistyczna bibliografia będzie pomocna dla badaczy. Ponadto trwają prace nad bibliograficznymi kolekcjami dotyczącymi stosunkowo nowych pól badawczych, jakimi są np. medycyna narracyjna, studia o niepełnosprawności czy literaturoznawstwo architektoniczne. Jedną z metod pozyskiwania danych do kolekcji również będzie ankieta, którą zainteresowani badacze będą mogli wypełnić i przesłać do redakcji „Biuletynu Polonistycznego".

Na zakończenie Mariola Wilczak podkreśliła, że redakcja „Biuletynu Polonistycznego" czuje się w obowiązku dokumentować, przekazywać i promować wiedzę o polonistyce, kierunkach jej rozwoju i o nowych zainteresowaniach badawczych polonistów. Pragnie również przyczynić się do konsolidacji środowiska polonistycznego w kraju i zagranicą. W tym celu prosi o wsparcie instytucje tworzące Konferencję Polonistyk Uniwersyteckich, która 10 lat temu - z Prof. Tomaszem Józefem Pokrzywniakiem jako przewodniczącym zarówno KPU, jak i pierwszej Rady „Biuletynu Polonistycznego", objęła patronatem reaktywowany w postaci internetowej „Biuletyn Polonistyczny"

Podczas zjazdu kilkukrotnie poruszono **kwestię finansowania Konkursu im. Profesora Czesława Zgorzelskiego.** Jak wspomniał Prof. Tomasz Mizerkiewicz podczas pierwszego dnia obrad, poprzednio urzędujący minister nauki i szkolnictwa wyższego w ogóle nie odpowiedział na pismo z prośbą o subwencję, która mogłaby zabezpieczyć organizację konkursu. Na pismo z prośbą o dofinansowanie konkursu kwotą 50 tysięcy złotych rocznie, skierowane do nowego ministra, otrzymano szybką odpowiedź, która została odczytana przez Profesora Mizerkiewicza i w świetle której palącym problemem jest brak podstawy prawnej do otrzymania subwencji. Prof. Mizerkiewicz zaznaczył, że jest to dobry moment, by KPU wystąpiła o uzyskanie osobowości prawnej, co pozwoli jej, zgodnie z podpowiedzią ministerstwa, złożyć wniosek o finansowanie do programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki. Takie finansowanie byłoby wsparciem dla Konkursu im. Profesora Czesława Zgorzelskiego na 2 lata.

Konkurs był tematem wypowiedzi prof. KUL dr hab. Anny Podstawki, która na koniec zjazdu nawiązała do jego historii i tegorocznej, 23. już edycji.

W tegorocznej edycji zgłoszono 17 prac: 7 językoznawczych i 10 literaturoznawczych. W skład jury wchodzą reprezentanci z pięciu ośrodków: Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Bielsko-Bialskiego, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Uniwersytetu w Białymstoku i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (dany ośrodek przez dwa lata uczestniczy w pracach komisji). Nagrodzone prace zostaną wydane w serii „Młoda Polonistyka”. Składka na nagrodę bywa dla ośrodków dużym obciążeniem (jak np. w ostatnim czasie dla Uniwersytetu Zielonogórskiego czy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego). Edycja prac to koszt 45 tysięcy złotych. Dużym wsparciem jest Fundusz Rodziny Zgorzelskich, co zapewni środki 10 tysięcy złotych na najbliższe dwa lata. Już teraz jednak wiadomo, że dalsze finansowanie z funduszu jest niepewne.

Marzeniem jest otwarcie przestrzeni konkursowej dla prac dyplomowych napisanych w języku polskim, ale powstałych w ośrodkach zagranicznych. Prof. Anna Podstawka zaakcentowała tu rolę „Biuletynu Polonistycznego”, utrzymującego stałą współpracę z ośrodkami zagranicznymi.

Na zakończenie Zjazdu prof. Mizerkiewicz podkreślił, że tegoroczne spotkanie w Poznaniu udowodniło, że Konferencja Polonistyk Uniwersyteckich jest potrzebna jeszcze bardziej niż kiedyś. Zaprosił również na kolejny zjazd KPU, połączony z galą wręczenia nagród w Konkursie im. Profesora Czesława Zgorzelskiego, który odbędzie się w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą 3-4 listopada 2024 roku.

Pan Aleksander - maskotka IFPiK UAM oraz trzytomowe "Stulecie poznańskiej polonistyki".

Fot. M. Wilczak

Linki:

- https://polonistyka.amu.edu.pl/nauka/zjazd-konferencji-polonistyk-uniwersyteckich-materialy

Słowa kluczowe: polonistyka, Konferencja Polonistyk Uniwersyteckich

Autor: Mariola Dorota Wilczak